

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, sobota 10 grudnia 1932 r.

Nr. 282

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: **Sprawy polskie:** Polska a Niemcy. — Polska, Rumunja a Z. S. R. R. Pakty nieagresji. — Polska a państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. — Sprawa długów. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Mała Entente'a. — Daleki Wschód.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.

*Deutsche Tageszeitung* 9.XII pisze, że sprawdza się wiadomość, iż berlińscy kupcy zbożowi pokrywają zapotrzebowanie żyta na grudzień z Polski. Obecnie już nadszedł pierwszy transport polskiego żyta razem około 1 tysiąca ton. Dziennik zaznacza, że dzieje się to ze szkodą rolnictwa niemieckiego i zarząd giełdy berlińskiej nie powinien do tego dopuścić.

### POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY NIEAGRESJI.

*Izwiestja* 8.XII podaje w całości w depeszy z Berlina komentarz korespondenta bukareszteńskiego agencji „Conti” w sprawie podpisania paktu nieagresji francusko - sowieckiego oraz ratyfikacji paktu polsko - sowieckiego.

*L'Ere Nouvelle* 8.XII w koresp. z Warszawy zamieszcza wyciągi z prasy polskiej, komentujące ratyfikację paktu polsko - sowieckiego o nieagresji. Dziennik stwierdza, że komentarze polskiej prasy wykazują jedynomyślność opinii publicznej polskiej co do znaczenia i wartości paktu. Dziennik cytuje odpowiednio ustępy z „Gazety Polskiej” i „Gazety Warszawskiej”.

### POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Deutsche Tageszeitung* 9.XII pisze, że zawarcie paktu polsko - sowieckiego ułatwia Polsce akcję nad pozyskaniem państw bałtyckich, którą Polacy od dawna prowadzili, dążąc do zdobycia roli kierowniczej

na tym obszarze Europy, lecz którą paraliżował wzgląd na Rosję i Niemcy; albowiem państwa bałtyckie obawiały się przedtem wplątania w spory Polski z Rosją i Niemcami. Stąd pochodzi fakt, że polska akcja nie mogła w państwach bałtyckich przekroczyć tego zakresu, któryby już Niemcom nie odpowiadał. Teraz zaś Polska czyni dalszy krok i zabiega o objęcie jej klauzulą bałtycką. Dziennik zaznacza, że udzielenie Polsce tej klauzuli nie byłoby gospodarczo usprawiedliwione, pod względem politycznym byłoby nieznośne i Niemcy nie mogłyby nigdy z tem się pogodzić. Przeciwnie, ściślejsze porozumienie gospodarcze państw bałtyckich z Niemcami byłoby dla obu stron pożyteczne, a przedewszystkiem stanowiłoby dla tych państw bałtyckich linję ich rozwoju naturalnego. Jeżeli dyplomacja niemiecka nie dąży do zdobycia tej placówki ze względu na własne interesy Niemiec, to przynajmniej powinna działać przeciw planom polskim.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Germania* 9.XII pisze, że dzięki inicjatywie polskiego episkopatu akcja katolicka w Polsce czyni znaczne postępy. Akcja ta zmierza do rozszerzenia opieki nad ubogą ludnością, do budowy kościołów celem zatrudnienia bezrobotnych. W Warszawie ma powstać wielki dziennik katolicki, przeznaczony dla zwalczania propagandy antyreligijnej.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SPRAWA ROZBROJENIA.

*The Manchester Guardian* 7.XII w art. wst. wypowiada się przeciwko projektowanej przez Norman Davis'a konwencji i pisze, że nie obejmowałaby ona prawie nic więcej poza ogólnikami, wyrażonemi w rezolucji lipcowej. O ile jednak Herriot byłby nadal gotów, — jak o tem pisał koresp. genewski pisma, — zaakceptować zasady planu Hoovera, a rząd brytyjski zdecydował się na własną politykę zamiast godzenia się na politykę ministerstwa wojny i admiralicji,

wówczas konwencja mogłaby być rzeczywiście pewnym postępowaniem. Dałaby ona możność dostarczenia odpowiedzi na żądania niemieckie, której obecnie jest brak. Niemcy oświadczyły, że pragną osiągnąć równouprawnienie nie drogą ponownego uzbrojenia się, lecz drogą ogólnego rozbrojenia, obiecanego przez traktat wersalski. Powinny one dotrzymać słowa. Niemcy nie mają prawa żądać, by inne mocarstwa natychmiast ustanowiły całkowitą równość zbrojeń; Niemcy nie wysunęły też tego żądania. Mają one tyl-



ko moralne prawo żądać, by mocarstwa dały dowody, że zamierzają rozpocząć i kontynuować ten proces. W chwili obecnej Europa jest pierścieniem zbrojnym, otaczającym rozbrojone narody. Jest to niebezpieczne źródło niezadowolenia.

*Journal des Débats* 8.XII P. Bernus w art. p. n. „Defaillance“ konstatuje, że to, co się obecnie dzieje w Genewie, nie jest rzeczą dziwną, wobec faktu, że główne mocarstwa akceptują uprawianie szantażu, praktykowane przez Niemcy. Wszystkie wysiłki delegatów — pisze autor — zmierzają do tego, aby zadowolnić Niemcy. Projekt, przedstawiony przez Norman Davisa, przewiduje: 1) stałą komisję rozbrojeniową, która jest obowiązana w ciągu trzech lat uregulować kwestje równości i bezpieczeństwa i 2) przygotowanie nowej konferencji. Neurath odrzucił pierwszą część projektu, a Herriot zrobił zastrzeżenia co do drugiej. Neurath zażądał nominacji komisji, która miałaby za zadanie uregulować kwestję równości i zredagować tekst, mający zastąpić część 5-tą traktatu wersalskiego. Wobec tego Herriot zasugerował formułę, na którą, według niego, wszyscy się zgodzą. Formuła ta ma brzmieć: Delegaci czterech mocarstw oświadczają, iż przyznają, że jednym z celów konferencji rozbrojeniowej jest udzielenie Niemcom i innym państwom, rozbrojonym traktatami pokojowymi, równości praw w ramach systemu, zapewniającego jednakowe bezpieczeństwo dla wszystkich.

Autor wypowiada zdanie, że w ten sposób przechodzi się z jednego ustępstwa w drugie, ponieważ bezpieczeństwo takie, jak go pojmują Herriot i Boncour, jest obecnie niemożliwe do osiągnięcia, gdyż ani Anglja ani Ameryka nie chcą się wiązać w tych kwestjach; wobec tego możnaby się tylko spodziewać gwarancji zupełnie bez wartości.

Bernus konkluduje, że prace, prowadzone w Genewie dotychczasowym trybem, doprowadzą do zniszczenia traktatów, do ponownego zbrojenia się Niemiec, i w ten sposób przygotowują nową wojnę.

*La République* 8.XII w art. A. Bayet'a twierdzi, że jedynym środkiem uniknięcia nowej katastrofy wojennej, która musiałaby doprowadzić tak zwycięzców, jak i zwyciężonych do zupełnej ruiny, jest uznanie przez Francję równouprawnienia Niemiec, pod warunkiem, naturalnie, ażeby to było równouprawnienie w rozbrojeniu, a nie w zbrojeniu; poza to winna Francja zgodzić się na rewizję traktatu wersalskiego, a nawet ułatwić tę rewizję. Wszystkie narody — pisze dziennik — winny wspólnymi siłami starać się odbudować gospodarkę Europy.

#### SPRAWA DŁUGÓW.

*L'Echo de Paris* 9.XII w art. Pertinax'a twierdzi, że wszystkie przyczyny, które skłoniły Herriota do wypowiedzenia się za zapłaceniem Stanom Zjedn. A. P. raty grudniowej nie wytrzymują krytyki. Nadzieja uzyskania od Stanów Zjedn. A. P. gwarancji bezpieczeństwa jest — zdaniem dziennika — czczą nadzieją, którą drogo opłaca Francja już od 12-tu lat.

*Le Journal* 8.XII twierdzi, że kryzys światowy spowodowała przede wszystkim amerykańska spekulacja. Stany Zjedn. A. P. ustanowiły barjery celne zanim jeszcze nastąpił spadek cen; spadek zaś cen nie był spowodowany spadkiem dewiz, jak to twierdzi Ameryka, lecz nadprodukcją. Stany Zjedn. A. P. więc zawiniły najwięcej, przyczyniając się przez swą chęć zysku drogą spekulacji do ruiny gospodarczego życia Europy.

#### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Le Temps* 9.XII twierdzi, że hitlerowcy dla tego

wysunęli propozycję, ażeby w przyszłości zastępstwo prezydenta Rzeszy przypadało nie kanclerzowi, lecz prezesowi trybunału lipskiego, ponieważ nie chcą dopuścić, ażeby v. Schleicher mógł kiedykolwiek objąć chociażby czasowo tylko władzę prezydenta. Poza to, pragną oni odebrać Hindenburgowi pretekst ponownego odrzucenia kandydatury Hitlera na kanclerza Rzeszy. Samo istnienie faktu roztrząsania tej kwestji wskazuje na to, że Niemcy nie są pewni, jaki obrót weźmie rozwój wypadków politycznych.

#### MAŁA ENTENTE'A.

*Frankfurter Ztg.* 9.XII w koresp. z Pragi pisze, że wiadomość o zwołaniu nadzwyczajnej konferencji ministrów Małej Ententy do Belgradu stanowi pewną niespodziankę; nie podano nawet powodów jej zwołania. Dziennik przypuszcza, że tematem obrad będzie sprawa spotkania ministrów węgierskich i austriackich i związane z tem spotkaniem domysły. Ponadto zapewne będzie poruszona sprawa polityki rumuńskiej na skutek zerwania rokowań o pakt nieagresji rumuńsko-rosyjski, jak również sprawa uznania Rosji sowieckiej przez Czechosłowację, która to sprawa znów wpływa na porządek dzienny naskutek akcji socjalistów czeskich. Uznanie Rosji przez Czechosłowację wytworzyłoby w łonie Małej Ententy dalsze skomplikowanie tych trudności, które wyłoniły się już z powodu tego, że Benesz odgrywa kierowniczą rolę wśród ósemki państw małych na terenie genewskim oraz z powodu tego, że naskutek zmian położenia politycznego Rumunii wzrastają w Bukareszcie wpływy włoskie. Te względy wyjaśniają zwołanie zjazdu trzech ministrów.

*Cuvariantul* 7.XII odpiera twierdzenie prasy włoskiej, donoszącej, że w Belgradzie odbywały się narady sztabów państw Małej Ententy nad planami zaborczeni, stwierdzając, że obrady miały na celu jedynie zajęcie stanowiska tych państw w sprawie rozbrojenia, ze względu na plan konstruktywny Herriota.

*Curentul* 9.XII donosi z Budapesztu, że według tamtejszych informacji Francja opracowała plan sojuszu wojskowego militarnego między państwami Małej Ententy oraz między Małą Ententą jako całością a Francją. Plan ten ma być oparty na zobowiązaniu Rumunii i Czechosłowacji do zbrojenego wystąpienia przeciwko Włochom w razie wojny jugosłowiańsko-włoskiej oraz na zobowiązaniu Czechosłowacji i Jugosławji do zbrojnego poparcia Rumunii w razie ewentualnej wojny między nią a Rosją. Według tychże informacji budapeszteńskich, Czechosłowacja i Jugosławja miały odmówić złożenia zobowiązania czynnego mieszania się w ewentualną wojnę rumuńsko-rosyjską.

#### DALEKI WSCHÓD.

*Germania* 9.XII, podaje treść przemówienia min. Neuratha w Genewie, w którym w związku ze sprawą mandżurską podkreślił, że Liga Narodów będzie miała należytą powagę tylko wówczas, gdy nastąpi zupełne wyrównanie sił zbrojnych wszystkich państw.

Dziennik, omawiając to oświadczenie Neuratha, uważa za pocieszający objaw to, iż niemiecki minister nie ograniczył się do formalnego stanowiska, lecz kryzys na Dalekim Wschodzie połączył z zasadniczym zagadnieniem zmiany istniejących traktatów. Położenie w Mandżurji musi znaleźć rozwiązanie w tym właśnie duchu i będzie stanowić precedens dla Europy.

